

Latawce dobrych dni

Stare Dobre Małżeństwo

Uśmiechnij się do mnie czasem Panie
Słonecznie – na całe niebo
Daj mi pogodę na jesienne dni
Tak bardzo dzisiaj potrzebną

I nie licz mi grzechów Panie
Bo przecież kto ich nie ma
Puszczaj latawce dobrych dni
I jeśli możesz – przebacz

Bo psu nie zszedłem z drogi raz
I wódkę piłem ze stróżem nocnym
Przy pierwszej flaszcze mi powiedział
Że wcale nie czuje się mocny

Stróżowi też przebaczyć chciej
Bo życie miał takie stróżowate
I tylko czasem – gdy trochę wypił
Na chwilę bratał się ze światem